

Dzień 7 października był dla nas dniem wielu niespodzianek. Po lekcjach nie wróciliśmy od razu do domu. Wsiadliśmy do autokaru i byliśmy pewni, że jedziemy na wycieczkę! Radości było co niemiara! A tu co? Zajechaliśmy przed.... pałac Sanguszków w Lubartowie. Miny nam zrzedły i co niektórym wyrwało się łeee, ale grzecznie poszliśmy za panią. I dobrze, bo w parku dopiero zaczęła się zabawa! Podzieliliśmy się na grupy i dostaliśmy cały zestaw zadań do wykonania. Na początek musieliśmy odnaleźć ukryty list, potem rozszyfrować zawartą tam wiadomość i dotrzeć we wskazane miejsce. Łatwo nie było, zwłaszcza, że mieliśmy pod opieką dorosłych. Oni wszystko robią tak powoli.... Daliśmy im odpocząć na placu, a sami zaliczyliśmy kilka konkurencji sportowych. Potem dostaliśmy mapki i dalej w drogę! Teraz już szło nam wolniej, bo zmęczenie dopadło także nas. Trochę pokluczyliśmy ścieżkami i nawet w pewnej chwili ogarnął nas niepokój, czy dotrzemy tam, gdzie trzeba. Udało się! Na szczęście nikt nie zaginął! Na miejscu czekali na nas rodzice przy rozpalonym ognisku i z przygotowanymi kiełbaskami. To był naprawdę udany dzień!

{joomplucat:661 limit=2|catlink=1|ordering=random}

Uczniowie klasy IId z wychowawczynią Anetą Bober